

# Mistrzowie Świata triumfują w Wiśle!

Data publikacji: 15.07.2017 8:00

To był piękny wieczór dla polskiej reprezentacji, która w składzie Piotr Żyła, Kamil Stoch Dawid Kubacki oraz Maciej Kot w pięknym stylu zwyciężyła w piątkowym konkursie drużynowym podczas FIS Grand Prix Wisła 2017. Podopieczni Stefana Horngachera potwierdzili swoją dominację z poprzedniego sezonu i o ponad 12 punktów pokonali drużynę Norwegii. Podium uzupełnili zawodnicy z Niemiec, którym ostatnim skokiem trzecie miejsce zapewnił Stephan Leyhe.

Polska ekipa rozpoczęła nowy sezon od pewnego zwycięstwa w konkursie drużynowym podczas piątkowych zawodów FIS Grand Prix w Wiśle. Na starcie zawodów stanęło łącznie 13 krajów. Rywalizację w zespole biało-czerwonych rozpoczął Piotr Żyła, który lądował na 117 i 127 metrze. W drugiej grupie zawodników reprezentował nas Kamil Stoch. Dwukrotny mistrz olimpijski w pierwszym skoku wylądował na 128 metrze, natomiast w serii finałowej uzyskał 124,5 metra. - **Dzisiaj każdy z nas zrobił dobrą pracę. Znaczą Dawid i Maciek dzisiaj nadrabiali te punkty, ale tak powinno być: jeżeli jest dwóch bardzo mocnych zawodników, którzy są w naprawdę dobrej dyspozycji, wtedy wystarczy, że reszta robi swoje i odda dobre skoki** - chwali kolegów Kamil Stoch.

Jako trzeci na belce w polskiej ekipie usiadł Dawid Kubacki. 27-latek był dzisiaj najmocniejszym punktem naszej drużyny, dwukrotnie wygrywając rywalizację w swojej grupie. Podopieczny Stefana Horngachera skakał dzisiaj 130 oraz 133,5 metra. - **Po konkursie mam pozytywne odczucia. Pogoda pozwoliła nam rozegrać całkiem fajny i emocjonujący konkurs do samego końca. Jestem zadowolony z wykonanej pracy swojej i kolegów, dlatego myślę, że można bardzo pozytywnie podsumować ten dzisiejszy dzień** - ocenia Dawid Kubacki.

Rywalizację w drużynie Mistrzów Świata zakończył Maciej Kot, który przypieczętował zwycięstwo reprezentacji Polski. Zakopiańczyk w pierwszym skoku uzyskał 125,5 metra, natomiast w finale wylądował na 127 metrze. - **Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyniku i ze swoich skoków. Dobre skoki dają dobre wyniki i to jest podwójna radość, bo nie zawsze to idzie w parze** - mówi z uśmiechem Maciej Kot. - **Nie skakało się dzisiaj łatwo, bo po pierwsze rywale byli bardzo mocni i skakali daleko. Po drugie warunki były dalekie od idealnych i nie wszyscy mieli szczęście. Myślę, że te dobre jakościowo skoki spowodowały, że dzisiaj zwyciężyliśmy** - kontynuuje. - **Myślę, że kibice też są zadowoleni z tego, co zobaczyli, bo był to naprawdę emocjonujący konkurs i dla kibiców i dla nas. Walczyliśmy do końca i wygraliśmy, to jest naprawdę duża satysfakcja** - dodaje Kot.

Polscy skoczkowie zakończyli konkurs z łączną sumą 994,7 punktu i tym samym o 12,2 punktu pokonali Norwegów. W piątek na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince barwy Norwegii reprezentowali: Anders Fannemel (127,5 i 126 m), Robert Johansson (128,5 i 123,5 m), Kenneth Gangnes (121 i 127,5 m) oraz Daniel Andre Tande (126,5 i 125 m). - **Uważam, że to były udane zawody. Jako drużyna skakaliśmy bardzo dobrze, a Polacy nawet jeszcze lepiej. Z dnia na dzień jest coraz lepiej, bo podczas kwalifikacji oddawaliśmy gorsze skoki** - ocenia rywalizację w Wiśle Daniel Andre Tande.

Na najniższym stopniu podium stanęli reprezentanci Niemiec, którzy trzecie miejsce wywalczyli w składzie: Andreas Wank (121 i 127 m), Karl Geiger (125 i 123 m), Andreas Wellinger (116,5 i 131 m) oraz Stephan Leyhe (125,5 i 126 m).

Dziś (15.07.2017) na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince odbędzie się jeszcze konkurs indywidualny. Początek zmagania o godzinie 17:30.

(mat.pras.)

